

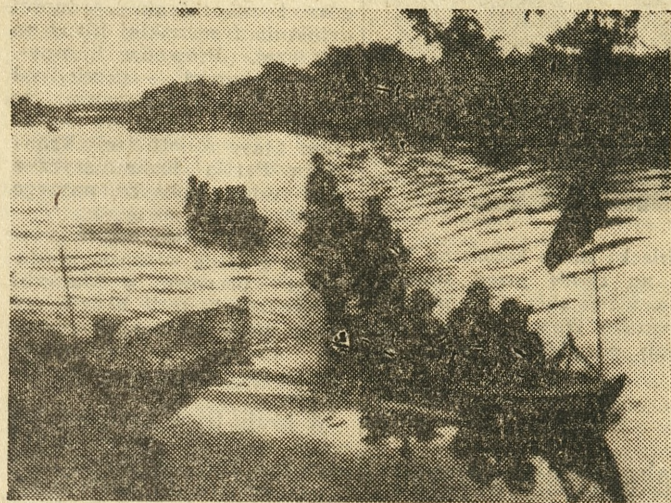
Przywódcy polscy przyjęli ministra A. Karjalainena

Wczoraj przed południem minister spraw zagranicznych Finlandii Ahti Karjalainen został przyjęty przez I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułka i prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza w obecności ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrzychowskiego.

Minister A. Karjalainen został przyjęty również przez przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego. Przy rozmowie obecny był wiceminister spraw zagranicznych PRL — Józef Winiewicz.

W godzinach rannych minister Karjalainen obejrzał doku mentalny film „A jednak Warszawa”, ukazujący m. in. ogromnisze w stolicy dokonane przez hitlerowskich okupantów, a następnie zwiedzał kilka dzielnic miasta.

W południe fiński minister spraw zagranicznych udał się do huty „Warszawa”. (PAP)



Sily wyzwolencze Wietnamu Poludniowego kontynuują ataki na obiekty wojskowe USA. Na zdjęciu: jeden z oddziałów partyzanckich przekracza rzekę w prowincji Kien Tuong szykując się do ataku na bazę w Mac Hoa.

CAF-VNA—telefoto

Narada w KC PZPR

Zadania zaplecza naukowo — technicznego

W środę odbyła się w gmachu KC PZPR narada kierowniczego aktywu zaplecza naukowo-technicznego, poświęcona realizacji uchwały II Plenum KC PZPR w zakresie przygotowania 5-letniego planu prac badawczych i rozwojowych.

W naradzie wzięli udział dyrektory i I sekretarze komitetów partyjnych przemysłowych instytutów naukowo-badawczych, centralnych laboratoriów badawczych i centralnych biur konstrukcyjnych. Uczestniczyli w niej także wiceprezyszy i dyrektorzy techniczni zjednoczeń przemysłowych, chemików oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Obradom przewodniczył kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR — Stanisław Kowalczyk.

Witając przybyłych — St. Kowalczyk stwierdził, iż narada jest jedną z cyklu podobnych spotkań w Komitecie Centralnym partii poświęconych formom i metodom realizacji uchwały II Plenum KC PZPR. Obecna narada koncentruje się na ważnych zadaniach stojących przed zapleczem naukowo-technicznym w opracowywaniu planu 5-letniego na lata 1971—1975.

Podstawę do dyskusji stanowił referat przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki prof. Jana Kaczmarskiego, będący przeglądem obecnego stanu i działalności zaplecza naukowo-technicznego oraz jego zadań na najbliższy okres zwłaszcza w zakresie nowych metod tworzenia zakładowego planu postępu technicznego w przemyśle.

Po wystąpieniu przewodniczącego KNT rozwinęła się dyskusja. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 22 bm. będzie zachmurzenie duże o charakterze zmiennym z przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna od 10 st. na północ do 15 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Fiński głos za uznaniem NRD

Sekretarz fińskiej partii Centrum (agrariuszy) Pekka Silvola udzielił wywiadu „Neues Deutschland”, w którym wypowiedział się za uznaniem NRD. Fiński działacz polityczny podkreślił, że nie można ignorować istniejących faktów i że uznanie dwóch państw niemieckich jest „ważne przede wszystkim dla zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego”. (PAP)

Za 10 złotych na 6 dni do Moskwy!

Taką nagrodę w postaci wycieczki zagranicznej wygrał Zygmunta Mattoka — magazynier GS „Samopomoc Chłopska” w Kościanie.

Szczęśliwy los

Wielkiej Loterii ZMW

nabył w kiosku „Ruchu” w Kościanie.

Loteria ZMW oferuje

70 504 wygrane

w tym: 4 samochody, moto cykle, wycieczki zagraniczne, magnetofony.

Sprzedaż losów w kioskach „Ruchu”



POZNAN
ZWARTK
22
MAJA
1969

Wydanie AB
Nr 120 (7855)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Z Wietnamu Południowego

Atak sił wyzwolenczych na pozycje wojsk USA

Komentarz agencji „Wyzwolenie”

Sily wyzwolencze Wietnamu Poludniowego zaatakowały 8 ważnych obiektów strategicznych USA. Ponadto ostrzelały szereg pozycji agresora w rejonie sajońskim, w delcie Mekongu, w pobliżu granicy z Laossem i strefy zdemilitaryzowanej.

W odległości 47 km na północ od Sajgonu w pobliżu miejscowości Lai Khe partyzanci ostrzelali ogniem artyleryjskim kwaterę główną pierwszej dywizji piechoty morskiej USA. Na pozycje nieprzyjaciela spadło 10 rakiet o kalibrze 107 mm. Do walk doszło również w odległości 42 km na północny zachód od Sajgonu, między oddziałami desantowymi USA a partyzantami.

W dalszym ciągu toczy się bitwa o wzgórze Dong AP Bia, dominujące nad doliną Shau w pobliżu granicy z Laossem. W opublikowanym w Sajgonie komunikacie amerykańskiego dowódcy wojskowego stwierdza się, iż w trwających od kilku dni walkach o wzgórze zginęło 50 Amerykanów, a 273 zostało rannych.

KOMENTARZ AGENCJI „WYZWOLENIE”

„Program pokoju” przedstawiony przez prezydenta USA jasno wykazał, że stanowisko nowej administracji amerykańskiej polega na kontynuowaniu z uporem agresywnej wojny w Wietnamie Południowym, utrzymaniu tam okupacji, w oparciu o przetrwały marionetkowy reżim sajoński oraz na realizowaniu celów amerykańskiego neokolonializmu w Wietnamie Południowym — pisze agencja „Wyzwolenie” w komentarzu na temat przemówienia prezydenta Nixona z 14 maja.

Należy przede wszystkim zwrócić uwagę — czytamy w komentarzu, którego tekst podała agencja VNA — że prezydent amerykański ani słowem nie wspominał o poszanowaniu podstawowych praw narodów wietnamskiego — do niepodległości, suwerenności, jedno-

Ambasador ChRL wrócił do Paryża

Po przeszło dwuletniej nieobecności ambasador Chińskiej Republiki Ludowej we Francji, gen. Huang Czen, powrócił 21 bm. do Paryża.

Ambasador Huang Czen został odwołany do Pekinu w styczniu 1967 roku, w okresie największego nasilenia tak zwanej rewolucji kulturalnej. Przez okres jego nieobecności funkcję ambasadora sprawował chargé d'affaires. Huang Czen był pierwszym ambasadorem ChRL w Paryżu w wyniku nawiązania w 1964 roku stosunków dyplomatycznych między obu krajami. (PAP)

Wymiana ognia przez Jordan

Jak oświadczył w Ammanie jordański rzecznik wojskowy, w środę o godz. 8.50 czasu miejscowego, Izraelczycy otworzyli ogień z broni maszynowej, moździerzy i dział polowych w kierunku pozycji jordańskich w pobliżu Al-Mindaszah, 4 km na północ od mostu Husajna. Jordańczycy odpowiedzieli ogniem. Pojedynki trwały do godz. 9.55. (PAP)

„Apollo 10” zbliżył się do Księżyca

Amerykański pojazd księżycowy „Apollo-10” znajdował się w środę o godz. 9.49 w odległości 52.924 km od Księżyca. Pod wpływem przyciągania Księżyca szybkość lotu statku obecnie stale się zwiększa. O wymienionej godzinie wynosiła ona 4.207 km na godzinę.

W środę o godz. 7.40 pojazd wszedł w pole grawitacji Księżyca. Dotychczas w ciągu całego trwania lotu szybkość statku spadała, gdyż musiał on przezwyciężać przyciąganie ziemskie. Maksymalna prędkość pojazdu, po odpaleniu trzeciego członu rakiety nośnej w niedzielę wieczorem, wynosiła 39 tys. km na godzinę. Minimalna — w środę rano wyniosła 3467 km. W środę wieczorem, statek dotarł w okolice Księżyca. (PAP)

XXI Wyścig Pokoju

Francuz Danguillaume zwycięzca etapu „prawdy” i liderem

Na trasie z Guben do Cottbus długości 58 km, rozegrany został trzeci i ostatni w tegorocznym Wyścigu etap indywidualnej jazdy na czas. Zwycięzcą XI etapu został Francuz Danguillaume, który wyprzedził o 3 sek. Magię i o 4 sek. Peschela. Dzięki zwycięstwu w Cottbus, Francuz odebrał Szurkowskemu żółtą koszulkę lidera.

XI etap rozegrany został w przebieknie słonecznej pogodzie, ale dość silny przeciwny wiatr mocno utrudniał jazdę kolarzom.

Jako ostatni do samotnej jazdy wyruszył lider Wyścigu Ryszard Szurkowski. Rozpoczął on jazdę w bardzo ostrym tempie, starając się dobiec do startującego o półtorej minuty wcześniej Francuza Danguillaume. Jednak kolarz francuski był wczoraj w doskonałej formie i stopniowo powiększał dzielącą go od Polaka odległość. Na 25 kilometrów przewaga Francuza wynosiła już 2,5 min. Szurkowski pod koniec etapu zdobył się na jeszcze jeden wysiłek, ale na 50 kilometrów miał defekt roweru — przebił tylną gumę — i w efekcie znowu stracił cenne sekundy.

Początkowo na stadionie w



Jan Magiera

Przedwyborcze dyskusje poświęcone nauce i kulturze

Kandydat na posła członek KC PZPR, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, spotkał się wczoraj z pracownikami naukowymi wyższych uczelni poznańskich, robotnikami „Pometu” i studentami.

Przedpołudniowe spotkanie profesorów organizowane przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk stało się okazją do interesującej dyskusji nad problemami współczesnej nauki, sztuki i kultury. W. Kraśko mówił o ogromnym rozwoju i znaczeniu socjalistycznej kultury w 25-lecie PRL o jej odmiennej roli, która polega na wychowaniu współtwórcy kultury a nie biernego odbiorcy. W ustalaniu głównych kierunków rozwoju tak pojętej kultury, nie miała rolę odgrywać naukowcy. Niespotykany dotąd, awans nauki w 25-lecie Polski Ludowej cieszy i zobowiązuje — mówili dyskutanci.

Dla utrzymania się w czołówce światowej i krajowej konieczne jest rozszerzenie bazy poligraficznej. Pozwoli to — jak stwierdził prof. Gerard Labuda, upowszechniać osiągnięcia naukowe. W ciągu najbliższych lat wzrosną nakłady na rozwój bazy poligraficznej, więc jak zapewnił W. Kraśko są realne szanse, aby i Poznań wzbogacił się o nową drukarnię.

Dużą wagę przywiązuje się w naszej kulturze do nauk humanistycznych. Chodzi o to, aby były one użyteczne. Dyskutanci zwracali uwagę na konieczność nasyceń treści humanistycznymi naukami technicznymi. Z kolei zaś należy — mówiono — zaznajamiać humanistów z naukami ścisłymi. Politechnizacja nie może kończyć się w szkole średniej. Dyskusja wykazała ogromne zaangażowanie naukowców w sprawy upowszechniania nauki, kultury i umacniania zajętej przez Polskę pozycji w świecie naukowym i kulturalnym.

W „Pomocie” na spotkanie z załogą oprócz W. Kraśko przybyli: kandydat na posła — inż. Barbara Gruszkiewicz oraz kandydaci na radnych Miejskiej Rady Poznania — Jerzy Kusiak, gen. bryg. Franciszek

Kamiński, Bronisław Szaj — mistrz z „Pometu”, ppłk. Stanisław Konieczny. Obecni byli również przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i władz dzielnic.

Do kandydatów na posłów i radnych kierowano szereg bardzo różnorodnych i wnikliwych pytań, dotyczących kształtu zagadnień związanych z gospodarką, kulturą, polityką wewnętrzną i zagraniczną kraju. Pytano i radzono po go spodarsku. Pracownicy „Pometu” chcieliby, aby Główna stała się nowoczesną dzielnicą. Wyusowano więc pod adresem przyszłych posłów i radnych, propozycje zagospodarowania tego terenu. Na pytania załogi „Pometu” odpowiedzi udzielili: J. Kusiak, B. Gruszkiewicz i F. Kamiński.

Dumę wywołuje stwierdzenie W. Kraśki, że „Pomet” — jak utwierdziło go w tym

Dokończenie na str. 2

SZKOŁA JANCZARÓW

to tytuł
rewelacyjnych
autobiograficznych listów
pisanych do niemieckiego
przyjaciela

przez

ALOJZEGO
TWARDECKIEGO

Wkrótce rozpoczniemy ich
druk na naszych łamach!
Dalsze szczegóły — jutro.

J. Kusiak spotkał się z księżmi — członkami „Caritasu”

20 maja 1969 r. odbyło się spotkanie księży Kościoła rzymsko-katolickiego należących do Zrzeszenia Katolików „Caritas” w Poznaniu z przewodniczącym Prezydium RN Poznania Jerzym Kusiakiem.

W czasie spotkania J. Kusiak zapoznał duchowieństwo z dorobkiem Poznania w okresie 25-lecia PRL, a następnie przedstawił perspektywę rozwoju miasta.

Zabierając głos księża mówili z zaniem o osiągnięciach gospodarczych i kulturalnych w okresie 25-lecia, o widocznych w każdym miejscu zmianach w życiu ludzi wsi, miast i miasteczek, o wzroście produkcji przemysłowej, rolniej i kultury życia, o szerokiej możliwościach pracy i nauki dla młodzieży.

Na zakończenie spotkania prezes Koła Księżów „Caritas” ks. ppłk Piotr Kulej, kapelan garnizonu poznańskiego, odczytał rezolucję podjętą przez członków Zrzeszenia Katolików „Caritas”, popierającą program wyborczy Frontu Jedności Narodu, a następnie wręczył ją przewodniczącemu Prezydium RN Poznania.

W rezolucji czytamy między innymi: „Doceniamy dotychczasowe osiągnięcia PRL i w pełni solidaryzujemy się z programem Frontu Jedności Narodu. Uroczyste też oświadczamy, iż w dniu 1 czerwca 1968 r. nie tylko sami poidziemy do urn wyborczych, ale i jednocześnie zachęcamy wszystkich wiernych do spełnienia tego obywatelskiego obowiązku przez oddanie głosów na kandydatów FJN”.

Po spotkaniu, które przebiegało w ciepłej i bezpośredniej atmosferze, księża zwiedzili Poznańską Fabrykę Maszyn Żniwnych. (na)

Pojemnik z cyjankiem skradziono w Londynie

Pojemnik z 9 kilogramami cyjanku potasu — ilość wystarczająca do wytrucia połowy mieszkańców Londynu — zginił w czwartek w jednej z fabryk stolicy brytyjskiej. Policja na razie nie odnalazła sprawcy. (PAP)

WYNIKI INDYWIDUALNE XI ETAPU

1. J. Danguillaume (Francja)	1:21.02
2. J. MAGIERA (Francja)	1:21.35
3. A. Peschel (NRD)	1:21.51
4. D. Gonschorek (NRD)	1:22.30
5. J. Botherel (Francja)	1:23.07
6. K. Ampler (NRD)	1:23.13
7. A. BEAUDZIN (Francja)	1:23.48
8. D. Grabe (NRD)	1:23.50
9. R. SZURKOWSKI (Francja)	1:23.55
10. M. Roques (Francja)	1:24.03
11. I. Gera (Węgry)	1:24.42
12. W. Scheers (Belgia)	1:24.51
13. Ch. Rouxel (Francja)	1:25.02
14. D. Mecklen (NRD)	1:25.10
15. K. STEC (Francja)	1:25.13
16. B. Knispel (NRD)	1:25.13
17. I. Bobekow (Bulgaria)	1:25.48
18. R. de Groot (Belgia)	1:26.07
19. M. Daehne (NRD)	1:26.10
20. W. Sokolow (ZSRR)	1:26.35
22. Z. HANUSIK (Francja)	1:26.43
26. M. FORMA (Francja)	1:27.05
30. Z. CZECHOWSKI (Francja)	1:27.24

WYNIKI DRUŻYNOWE XI ETAPU

1. NRD	5:31.24
2. Francja	5:33.14
3. POLSKA	5:34.28

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH

1. J. Danguillaume (Francja)	36:19.07
2. R. SZURKOWSKI (Francja)	36:19.07

Dokończenie na str. 2

Wielkopolska chemia ważną dziedziną gospodarki regionu

32 zakłady przemysłowe, prawie 23 000 pracowników i 5 miliardów wartości rocznej produkcji, to potencjał, jaki reprezentuje soba wielkopolska chemia. Przemysł chemiczny należy do najbardziej dynamicznie rozwijających się gałęzi gospodarki w kraju.

O problemach tych branż, o zagadnieniach pracy związkowej i poprawie warunków bytowych załóg, mówił wczoraj na konferencji prasowej przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Chemików — **Henryk Przybylski**. Konferencja ta została zorganizowana z okazji bliskiego Dnia Chemika, który przypada na dzień 25 maja.

Centralne uroczystości odbędą się w tym roku w Gdańskich Zakładach Nawozów Fosforowych. Liczne akademie odbywają się również w naszych zakładach. Dzisiaj natomiast nastąpi spotkanie aktywów związkowego Okręgu w Stomilu, podczas którego związkowcy otrzymają odznaczenia. Uroczysty charakter tych imprez jest związany z nadchodzącym jubileuszem 50-lecia istnienia Związku Zawodowego Chemików. (ZS)

Koszty programu „Apollo” budzą sprzeciw podatników amerykańskich

„Propagandowe” audycje z Kosmosu

Lot statku „Apollo-10” w kierunku Księżyca wywołał w Stanach Zjednoczonych pewną szczególną reakcję uboczną — zwrócił ponownie uwagę społeczeństwa na olbrzymie koszty całego eksperymentu, który jak się coraz częściej mówi, jest nie wspólnie do osiągnięcia wyników naukowych.

Najlepszym wyrazem tego rodzaju nastrojów wątpliwości było przemówienie senatora Kennedy'ego, który stwierdził, że Stany Zjednoczone nie stać na tak ogromny wysiłek finansowy.

Trwały podział między białymi a czarnymi

Nowa „konstytucja” w Rodezji

Reżim rodezyjski ogłosił 21 bm. białą księgę zawierającą projekt nowej konstytucji Rodezji. Konstytucja ta oddaje całą władzę w ręce białej mniejszości, której liczba 220 tysięcy jest znikoma w porównaniu z czterema milionami ludności afrykańskiej. Konstytucja wprowadza też trwały podział między ludnością białą i afrykańską, na wzór stosowanej w Republice Południowej Afryki polityki apartheidu.

Jak oświadczył w przeddzień ogłoszenia białej księgi premier Rodezji Ian Smith, uważa on dalsze rozmowy z W. Brytanią na temat uregulowania konfliktu między obu krajami za bezcelowe. Wkrótce przeprowadzone będzie w Rodezji referendum na temat proklamowania ustroju republikańskiego, co stanowić będzie ostateczne zerwanie z W. Brytanią. (PAP)

Świece zapłonowe na licencji angielskiej

W zakładach precyzyjnych „Iskra” w Kielcach wyprodukowano pierwszą partię świec zapłonowych według licencji angielskiej firmy Smith Industries LTD. Wytworzone przez te firmy świece znane są na rynkach światowych pod nazwami: KLG i Lodge.

Pierwsze licencyjne świece z „Iskry” przeznaczone zostały dla FSO na Żeraniu — dla polskiego Fiatu. W roku bież. zakłady dostarczą 300 tys. świec zapłonowych tego typu, a w 1970 r. produkcja wzrośnie do 5,8 mln. sztuk.

Zakłady „Iskra” produkować będą 10 typów świec do najpopularniejszych w kraju typów pojazdów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny
czekał na Mocię Stobrowski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 48
22 V 1969 Nr 120 (7855)

Koncentracja środków inwestycyjnych w przemyśle lekkim

Celem najszybszego zaspokojenia wszystkich potrzeb ludności

Główne zasady polityki inwestycyjnej na najbliższe lata, zmierzające do jak najbardziej ekonomicznie uzasadnionych kierunków rozwoju naszej gospodarki i generalnego usprawnienia procesu inwestycyjnego — znajdują się obecnie w centrum zainteresowania administracji gospodarczej.

W przemyśle lekkim przewiduje się w latach najbliższych koncentrację środków

Rozprawa przeciwko patriotom hiszpańskim

W Madrycie trwa rozprawa przeciwko 10 patriotom hiszpańskim, działaczom ruchu robotniczego. Oskarżeni oni zostali o działalność antyrządową — organizowanie strajków i demonstracji, jak również o przynależność do organizacji komunistycznych. Na wtorkowym posiedzeniu sądowym prokurator zażądał wobec oskarżonych kary od 2 do 10 lat więzienia. Jednym z oskarżonych jest znany działacz robotniczy Julian Ariza, któremu grozi wyrok 10 lat więzienia. (PAP)

głównie na rozbudowę bazy przemysłowej: dziewiarskiego, odzieżowego, obuwniczego-garbarskiego i jedwabniczego. Szybkie tempo wzrostu produkcji wyrobów dziewiarskich, odzieży i obuwniczych w parze z unowocześnianiem technologii wytwarzania, w związku z wzrastającym przeobrem surowców chemicznych, a zwłaszcza włókien syntetycznych.

Trzeba powiedzieć, że powyższy kierunek rozwoju produkcji w przemyśle lekkim przyjęto już w obecnej 5-letniej i przeznaczono na te cele fundusze wyższe niż początkowo przewidywał plan. Dzięki temu resort rozpoczął w ostatnich latach budowę szeregu nowych zakładów i modernizował wiele istniejących instalując w nich nowoczesne maszyny i urządzenia. Zadaniem ogromnej wagi w latach 1969—70 jest stworzenie możliwości dla szybkiego ukończenia części tych obiektów oraz terminowego wyposażenia ich w maszyny, by bez opóźnień mogły rozpocząć produkcję i osiągać pełną moc projektową. W br. zakłada się oddanie do użytku 10 obiektów realizowanych w ramach planu centralnego i 48 — inwestycji zjednoczeń branżowych. Aktualnie w przemyśle lekkim prowadzi się prace przy budowie ok. 100 inwestycji.

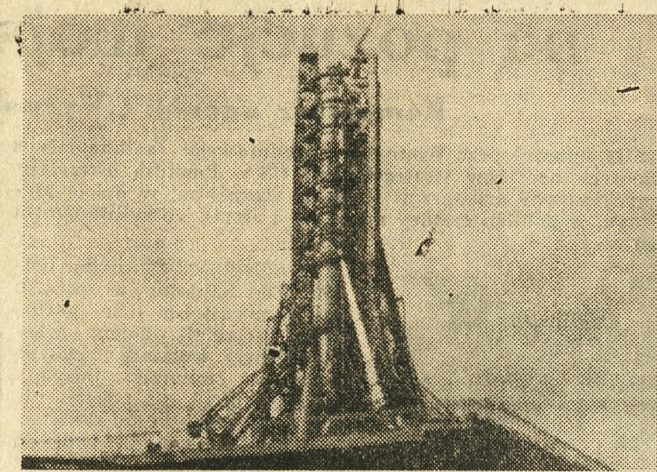
Dla przyspieszenia budowy nowych zakładów istotne jest wznoszenie ich w oparciu o projekty powtarzalne. Z jednej strony przynosi to oszczędności w nakładach inwestycyjnych, z drugiej zaś daje możliwość sprawniejszej realizacji zadań. Już w bieżącej pięcioletniej projekty powtarzalne znajdują szerokie zastosowanie. Według nich buduje się 11 zakładów przemysłowych odzieżowego, 3 zakłady przemysłu włókiennego, 5 zakładów dziewiarskich, 4 fabryki obuwnicze i 4 garbarnie.

Wreszcie — problem maszyn i urządzeń składających się na wyposażenie zakładów. Wydatki na ten cel wynoszą w przemyśle lekkim ponad 50 proc. ogólnych wydatków inwestycyjnych. Poważne trudności wynikają stąd, że większość maszyn sprowadza się z zagranicy.

Główne postulaty przemysłu lekkiego na temat dostaw maszyn dotyczą terminowo-

ści realizacji tych transakcji. Aby „maszynowe” zakupy były dokonywane w optymalnych warunkach konieczne są pewne zmiany w systemie ich planowania. Ponieważ całość prac inwestycyjnych w poszczególnych branżach przemysłu lekkiego jest ściśle uzależniona od dostaw maszyn — fachowcy tego resortu muszą wiedzieć, jak będą wykonywane ich zamówienia w perspektywie kilku lat. (PAP)

Przed lotem na Wenus



Spotkania przedwyborcze

Dokończenie ze str. 1

zwiedzanie zakładu — jest przykładem twórczej ewolucji fabryki w Polsce Ludowej, i że tego typu zakłady są czynnikiem kulturowym. W swoim wystąpieniu mówca wiele uwagi poświęcił zagadnieniom kształtowania kultury przez robotników. W odpowiedzi na pytania pometowców W. Kraśko scharakteryzował główne kierunki rozwoju kultury w Polsce i politykę Wydziału Kultury KC PZPR.

W godzinach wieczornych kandydat na posła W. Kraśko spotkał się z aktywem poznańskich studentów w klubie „Nurt”. (g)

Kilkaset dziewcząt i chłopów z Rawicza i powiatu — członków ZMS, ZMW i ZHP spotkało się wczoraj w sali kina „Promień” z kandydatami na posłów z okręgu Leszno oraz na radnych do WRN w Poznaniu i do Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych w Rawiczu. Spotkanie zorganizowane z inicjatywy Powiatowego Komitetu FJN połączone było z uroczystym wręczeniem około 80 osobom dowodów osobistych.

Przybyli na nie kandydaci na posłów: **Zdzisław Tomal**, **Stanisław Walendowski**, **Józef Wleki**, **Bronisław Luty** i **Czesław Nowaczyk**. Obecny był również I sekretarz KP PZPR w Rawiczu **Czesław Wierucki**.

Do zebranych w serdecznych słowach zwrócił się przewodniczący Prezydium PRN **Grzegorz Borkowski**, nakierowując uwagę słuchaczy na prawa i obowiązki związane z pełnoprawnym udziałem w życiu obywatelskim.

Po wręczeniu dowodów osobistych rozpoczęła się przedwyborcza rozmowa. Wśród zgłaszanych pytań podnoszono m. in. najbardziej palącą dla Rawicza sprawę niedostatku wody. Młodych przedstawicieli wsi interesowały zwłaszcza problemy kontraktacji i zaopatrzenia rolnictwa w nawozy.

Do poruszonych spraw ustosunkował się S. Walendowski, który omówił ponadto osiągnięcia i najważniejsze problemy ekonomiczno-społeczne kraju i Wielkopolski. Poświęcił też uwagę pracy Sejmu mającej kadencję, zwłaszcza jego działalności kodyfikacyjnej. Przedwyborcze spotkanie z udziałem kandydatów na posłów i radnych odbyło się wczoraj również w Konarach z tamtejszą ludnością i Laszczynie z powiatowym aktywnym spółdzielczości produkcyjnej. (fb)

J. Duclos u dokerów Marsylii

Kampania wyborcza we Francji w pełnym toku

Kampania wyborcza we Francji — w pełnym toku. Do wyborów zostało już tylko 10 dni. Wszyscy kandydaci występowali już dwukrotnie w radio i telewizji.

Kandydat rządzącej koalicji Georges Pompidou kontynuuje swą podróż po kraju. Odwiedził on rejon Orlean — Tours — Amiens — Rouen, gdzie w czasie mityngów wyborczych rozwijał temat „rozszerzonej większości”, „stałego dialogu z parlamentem”. Występując w Orleanie, Pompidou oświadczył, iż Francja powinna zachować zasadnicze kierunki

swej polityki zagranicznej — pokój i niezależność narodową. Wypowiedział się także za kontynuowaniem współpracy i przyjacielskich stosunków z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza z Związkiem Radzieckim. Pompidou odrzucił stanowczo w jednym z swoich wystąpień, insynuację, jakoby sytuacja franka „była przegrana”.

Kandydat centrystów, Alain Poher, występuje przed wyborcami w radio i telewizji jako „kandydat sojuszu i pojednania” między Francuzami. Oświadczył on, iż Francja dnia jutrzejszego musi pozostać ośrodkiem pokoju i rozładowania napięcia między narodowego.

Kandydat partii komunistycznej Jacques Duclos spotkał się we wtorek z robotniczą Marsylią. Przemawiając do dokerów Marsylii, podkreślił on konieczność zwarcia szeregow i umocnienia jedności działania francuskiej klasy robotniczej. „Prowadzę kampanię wyborczą — powiedział Duclos — w przekonaniu, że mój program cieszy się zaufaniem klasy robotniczej. Francuska Partia Komunistyczna żąda zmiany polityki naszego kraju”.

Jacques Duclos, odpowiadając na pytania w czasie konferencji prasowej w Marsylii stwierdził, iż jeśli będzie wybrany prezydentem, to zostanie sformowany demokratyczny rząd z udziałem komunistów.

W kraju trwa kampania na rzecz poparcia kandydatury Jacquesa Duclosa. Ponad 1.930 deputowanych do parlamentu radców i merów rejonu paryskiego zwróciło się z wezwaniem do wyborców o oddanie swych głosów na kandydata komunistycznego. Apel podpisany przez 3 tysiące działaczy kultury głosi: „Będziemy głosować za Jacquesem Duclos”. PAP

Rozstrzygnięcie konkursu WKZZ i SDP

Najlepsze radiowęzły zakładowe Wielkopolski

Rozstrzygnięty został konkurs WKZZ i Oddziału Poznańskiego SDP na najlepiej pracujący radiowęzeł zakładowy w województwie poznańskim. Konkurs obejmował ocenę całokształtu działalności programowej radiowęzła oraz ocenę najlepszej audycji.

W części dotyczącej całokształtu działalności programowej nagrody otrzymują radiowęzły: I — nagrodę — Leszczyńskiej Fabryki Oku Budowlanych w Lesznie, II — z Fabryki Maszyn Złotych w Poznaniu, III — nagrody równorzędne dla radiowęzłów z MPK w Poznaniu, Odlewni Żeliwa Ciagliwego w Drawskim Mieście i „Wiepofamy” w Poznaniu.

W części dotyczącej najlepszej audycji nagrody otrzymują: II — **Władysław Lichota** z Odlewni Żeliwa Ciagliwego w Drawskim Mieście oraz trzy III nagrody równorzędne: **Andrzej Czapliński** z Fabryki Maszyn Złotych w Poznaniu, **Janusz Trenerowski** z Powogazu w Poznaniu oraz **Zofia Misiak** z „Modeny” w Poznaniu. IV nagrodę otrzymuje **Zofia Andrzejewska** z MPK w Poznaniu. Nagrodę specjalną za audycję muzyczno-satyryczną przyznano **Marci Jędraszczak** z Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie. (ms)

Sprostowanie

Do artykułu „Jak się załatwia skargi?” zamieszczonego we wczorajszym „Głosie” zakradł się błąd. Zdanie znajdujące się w końcowej części publikacji winno brzmieć:

„13 stycznia br. Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium PRN skierował zażalenie Zofii W. (...) do Prezydium MRN w Swarzędzu, a więc do organu, którego skarga dotyczyła...”
Przepraszamy.

Radziecka stacja kosmiczna Wenus na chwilę przed startem. Jak wiadomo obie stacje międzyplanetarne Wenus 5 i 6 wylądowały na planecie Wenus 16 i 17 bm.
CAF—PI—teletfoto

Zakończenie kryzysu libańskiego?

Prezydent Libanu, Charles Helou, powierzył misję sformowania nowego rządu byłemu premierowi Raszidowi Karami, który po podaniu się do dy misji 24 kwietnia br. pełnił funkcję premiera. Karami przyjął misję.

W środę rozpoczynają się konsultacje z przedstawicielami głównych partii bloków parlamentarnych na temat składu nowego gabinetu. Zdaniem obserwatorów, Karami będzie musiał pokonać duże trudności związane z uzgodnieniem stanowisk i pogodzeniem żądań tych partii i ugrupowań parlamentarnych, które wejdą w skład nowego rządu.

Z uwagą obserwuje się stanowisko bloku „trójpartyjne porozumienie” na którego czele stoi b. prezydent Libanu, Kamil Szamun. Dąży on od lat do wprowadzenia do koalicji rządzącej partii Wolnych Patriotów. Sprzeciwia się temu Libańska Partia Socjalistyczna Postępowa Kamala Dżumblatta ze względu na odpowiedzialność, jaka ciąży na byłym prezydencie Szamunie za amerykańską wojskową interwencję w Libanie w roku 1958. PAP

Ujęcie sprawców zbrodni w lasach kieleckich

W miesiącu kwietniu br. prasą doniesiono o zbrodni dokonanej w dniu 13. IV. br. w lasach powiatu koneckiego przez nieznaną sprawców na osobie mjr Jerzego Sztachelskiego, a także o zranieniu dr Rafała Skoczylasa.

Jak informuje Komenda Główna MO — w wyniku energicznych czynności podjętych przez organa Milicji Obywatelskiej woj. kieleckiego ujęto sprawców tego przestępstwa. U sprawców znaleziono broń, z której dokonano zabójstwa, a także broń zabraną przez nich zamordowanemu Sztachelskiemu.

Sprawcami zbrodni okazali się mieszkańcy powiatu kieleckiego, którzy — jak wykazało dotychczasowe śledztwo — od lat uprawiali kłusownictwo. Z uwagi na dobro śledztwa bliższe informacje w tej sprawie podane zostaną do publicznej wiadomości w późniejszym terminie. (PAP)

WIELKOPOLSKI FRONT PATRIOTÓW

Kadencja Sejmu i rad na rodowych wybranych w roku 1965 dobiega końca.

Działalność Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu i jego ogniw terenowych w tym okresie związana była z tym wszystkim, czym żyły masy pracujące Wielkopolski, czym żyły całe narody na drodze swego budownictwa socjalistycznego, swego rozwoju gospodarczego, społeczno-politycznego i kulturalnego, a w stosunkach międzynarodowych — współudziału w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów. W sferze zainteresowań komitetów Frontu Jedności Narodu znalazło się w ostatnich latach wiele różnorodnych, coraz to nowych spraw i problemów, wytyczanych przez kierownictwo i radę narodu i Frontu Jedności Narodu — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą we współudziale z bratnimi stronnictwami politycznymi — Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym.

Okres ten komitety FJN w województwie poznańskim zamknęły więc nowymi osiągnięciami w pogłębianiu jednolitej moralno-politycznej społeczności Wielkopolski.

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i jego poszczególne ogniewa, obok kontynuowania dotychczasowych kierunków pracy oraz podejmowania problematyki wynikającej z aktualnych potrzeb kraju i swego terenu, wypracowały pewne swoiste formy działania.

Należy to przede wszystkim podkreślić stale, systematyczne prezentowanie społeczeństwu Wielkopolski przebiegu realizacji programów wyborczych w ciągu całej kadencji, co stanowi niewątpliwie jedną z ważnych przesłanek demokracji socjalistycznej. Przesłanką taką są również zainicjowane w Wielkopolsce ośrodki wiedzy obywatelskiej, które pozwalają społeczeństwu na bezustanne wzbogacanie wiedzy społeczno-politycznej.

Do osiągnięć działaczy FJN w Wielkopolsce należy również rozpoznać ostatnio — wspólnie z organizacjami młodzieżowymi — uroczyste wręczenie dowodów osobistych młodzieży, uzyskującej pełnoletniość, a wraz z nią prawa obywatelskie. Trzeba podkreślić, że wszelkie poczynania FJN w Wielkopolsce nie noszą cech działania doraźnego, lecz są systematyczne i trwałe. W ten sposób FJN skupia w swej codziennej działalności całe społeczeństwo naszego regionu wokół władzy ludowej. Ogromną rolę odgrywa w tym osobisty przykład członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz ZSL i SD, którzy swą działalnością organizacyjną tworzą podsta- wy osiągnięć wszystkich ogniw FJN.

Do najważniejszych zadań wszystkich komitetów FJN należała zawsze praca polityczno-wychowawcza. Dlatego też komitety FJN organizowały przez ośrodki wiedzy obywatelskiej wiele odczytów, pogadanek i prelekcji, których głównym zadaniem było przez kazanie społeczeństwu treści ideowych zawartych w uchwałach V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, V Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i IX Kongresu Stronnictwa Demokratycznego. Działalność Frontu Jedności Narodu stała się w pełni powszechna od chwili ściślejszego powiązania terenowych komitetów Frontu Jedności Narodu z radami narodowymi, ich prezydiami i komisjami, a także przez wspólne organizowanie spotkań ludności z postaciami i radnymi. W minionej kadencji komitety FJN zorganizowały ponad 3 tys. spotkań poselskich i około 55 tys. spotkań radnych wszystkich szczebli z ludnością. Dzięki tej wspaniałej realizacji programu wyborczego oraz zgłoszonych wniosków i postulatów.

Jednym z ważniejszych

zadań komitetów FJN było inicjowanie czynów społecznych, przy czym w społeczeństwie wielkopolskim, znanym ze swego patriotyzmu, gospodarności i pracowitości, inicjatywy te spotykały się zawsze z żywym odzwierciedleniem i aprobatą, a często nawet były one wyprzedzane własnymi inicjatywami ludności.

Praca komitetów FJN była szczególnie istotna, inspirująca i uświadamiająca tam, gdzie nie istniały jeszcze w pełni ukształtowane nawyki społecznego działania. Czynny społecznie przynosił poważne osiągnięcia, bo sięgające w latach 1965-1968 kwoty 1 i 175 mln zł. Dzięki temu powstało w naszym województwie wiele nowych dróg, obiektów szkolnych i służby zdrowia, domów kultury i świetlic, parków i zieleńców. Od nas więc, aktywistów FJN, od sprawnej działalności wszystkich ogniw FJN w dużym stopniu zależało jak najlepsze spożytkowanie wielkiego kapitału tkwiącego w inicjatywach i czynach społecznych. Budzenie inicjatyw we wszystkich dziedzinach naszego życia, podejmowanie przez społeczność Wielkopolski różnorodnych czynów — było jednym z podstawowych zadań komitetów FJN. Nie umniejszając potrzeb uzyskanych znaczących efektów materialnych, należy podkreślić, że czynny był również przed wszystkim ogromny dorobek społeczno-wychowawczy i stanowiący jeden z elementów socjalistycznych form współżycia społecznego jako cechy nowego ustroju, przejaw systemu demokracji socjalistycznej oraz wzrastania i poparcia szerokich mas dla władzy ludowej.

Jednym ze szczególnie ważnych zadań komitetów FJN pozostała też nadal zbiórka na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. W zbiorce tej chodzi zarówno o wyniki finansowe, jak i o efekty wychowawcze, o świadomy i dobrowolny udział całego społeczeństwa w rozwiązywaniu tak ważnego problemu jakim jest zapewnienie możliwie najlepszych warunków nauki dla milionów dzieci i młodzieży.

Działające przy komitetach FJN komisje do spraw dzieci i młodzieży; zwłaszcza w ostatnich latach z coraz większym rozmachem podejmowały problematykę wychowawczo-opiekuńczą, głównie w miejscu zamieszkania. Szczególnie wartościową inicjatywą było podjęcie przez komitety FJN uroczystego wręczenia dowodów osobistych młodzieży uzyskującej pełnoletniość oraz — współdziałając ze szkołą, wia-

dziami oświatowymi i organizacjami społecznymi — organizowanie różnych form wypoczynku w mieście i na wsi dla młodzieży nie korzystającej z obozów i kolonii.

Komitety FJN podejmowały również poprzez społeczne komisje po jedynakże działalność wychowawczo-profilaktyczną w tych wszystkich wypadkach, w których ingerencja organów państwowych byłaby przedwczesna, zapobiegając różnym konfliktom zanim przerozły się one w sprawy sądowe. Obecnie nie ulega już wątpliwości, że 134 społeczne komisje po jedynakże działające w województwie poznańskim spełniają swe społeczne zadania i mają pomyślne warunki dalszego rozwoju.

Ważną dziedziną działalności komitetów FJN stała się też praca wśród kobiet. Doceniając rolę i znaczenie kobiet w naszym społeczeństwie komitety FJN zwróciły szczególną uwagę na aktywizację społeczną i zawodową kobiet w małych środowiskach, a przede wszystkim na wsi. Przy pomocy pracujących tam działaczy powołano powiatowe i gromadzkie rady kobiet, które w ścisłym współdziałaniu z radami narodowymi, związkami zawodowymi, Ligą Kobiet, a w środowisku wiejskim z Kółkami Rolniczymi, skupiły uwagę na rozwijaniu różnych form patriotycznego i obywatelskiego wychowania kobiet, włączaniu ich do pracy masowo — politycznej i działalności kulturalno-oświatowej, przyznaniu do zawodu, podnoszeniu kwalifikacji zawodowych itp.

Wymienione tu zadania nie wyczerpują oczywiście całej działalności i planów pracy ogniw FJN w Wielkopolsce.

Wykonanie stale rosnących zadań przez komitety FJN zależało nie tylko od należytej działalności poszczególnych ogniw FJN, ale przede wszystkim od świadomego zaangażowania i poparcia jego aktywu dla jedynie słusznej politycznej, gospodarczej i społecznej koncepcji rozwoju naszego kraju, opracowanej przez kierownictwo siły naszego narodu — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Front Jedności Narodu sprawia, że wszyscy obywatele mogą znaleźć dla siebie miejsce w zorganizowanej działalności dla społeczeństwa i kraju.

Masowy udział w wyborach do Sejmu PRL i rad narodowych, zgodne poparcie listy Frontu Jedności Narodu będzie więc wyrazem naszej jednolitej i patriotycznej.

JAN NEMOUDRY
sekretarz WK FJN w Poznaniu

Sensacyjne kulisy przedwzręśniowe stosunków francusko - polskich (1)

Pamiętniki i wspomnienia ogłaszają najczęściej mężowie stanu, politycy, generałowie, podróżnicy, dalecy artyści, wracający na starość do dni sławy i młodości, rzadziej uczeni, a tylko wyjątkowo bytni. W ciągu minionego 50-lecia na setki wydanych druków w języku polskim wspomnień i pamiętników a może nawet na kilka tysięcy, sprawozdań z życia — bo tym są w istocie wszelkie tego typu publikacje — fabrykantów, finansistów, ekonomistów, można by policzyć na palcach jednej ręki. Ostatnią publikacją z tej serii jest „Libretto finansisty” Antoniego Jaroszewicza.

Kim jest Antoni Jaroszewicz? Człowiekiem interesu umiejącym robić forsa przy tym wyjątkowym szczęściarzem, do którego przez całe życie, bez względu na sytuację światową — rewolucje, wojny, katastrofy i wszelkie kataklizmy — pieniądze lgnęły jak piasek na plaży do mokrego ciała. Czego się imał, zawsze mu się udawało. Często w wyniku pracowitości, czasem dzięki koneksjom i protekcji, innym razem dzięki kupieckiemu sprytowi, właściwej ocenie sytuacji, handlowej logice, no i właśnie owemu przysłowiowemu szczęściu. Kiedy za młodu pracował jako farmaceuta czy stawał się dostawcą wojskowemu, udziałowcem przedsiębiorstwa, banku lub fabryki, czy też podejmował nie znana dotąd produkcję albo grał na giełdzie, względnie przetrząsał większą gotówkę z jednego banku lub kraju do drugiego, ale to zawsze z powodzeniem.

Urodzony szczęściarz

W okresie pierwszej wojny przebywał w Rosji. Gdy wybuchła Rewolucja Październikowa, robił kokosy z dostaw dla wojska. To nic, że zablokował mu konto, skonfiskowano majątek, a przy wyjeździe odebrano na granicy biżuterię i klejnoty. W Polsce miał nie tylko zabezpieczenie, ale nowe możliwości robienia przeróżnych transakcji. Kiedy waluty powojennych rządów w wielu europejskich krajach leciały z pieca na łeb i za kilogram chleba płacono się milionami, Jaroszewicz zabezpieczył sobie majątek w złocie, które odpowiednio ulokował.

Kiedy we wrześniu 1939 musiał turmanką uciekać z falą uchodźców, przy czym okra-

dziono go ze wszystkiego, nie zginął. Wkrótce znalazł się w Paryżu: tu już miał pieniądze w banku, a nawet potrafił wiele uratować ze swoich kont w bankach niemieckich, zdaje się, że via USA. Potem przysłała krakuska Francja, więc wyładował na Wyspach Brytyjskich, zajął się działalnością społeczną, zresztą bezinteresowną, miał bowiem z czego żyć. Tępiła go jednak pew-

dziłono go ze wszystkiego, nie zginął. Wkrótce znalazł się w Paryżu: tu już miał pieniądze w banku, a nawet potrafił wiele uratować ze swoich kont w bankach niemieckich, zdaje się, że via USA. Potem przysłała krakuska Francja, więc wyładował na Wyspach Brytyjskich, zajął się działalnością społeczną, zresztą bezinteresowną, miał bowiem z czego żyć. Tępiła go jednak pew-

Artysta amator

I jeszcze jedno: prócz smykałki do interesów na wielką skalę, odznaczał się Antoni Jaroszewicz wybitnym głosem. Kształcił się nawet w tym kierunku u przednich pedagogów śpiewu w Petersburgu, poziomem swego talentu jak i umiejętnościami sięgał klasy światowej, ale dostawy dla wojska rosyjskiego, w których wówczas udało mu się pośredniczyć, były bez porównania większym interesem. Śpiew, opera, koncerty, teatry, przyjaźń z naj-

Zygmunt Hutek, 33-letni rolnik z Równopola w powiecie chodzieskim, jest trudno uchwytyny. Czynny zawodowo i społecznie na wielu odcinkach życia wsi, gromady i powiatu, nie ma czasu na przebywanie w domu. Nie mogąc się skontaktować osobiście z tym kandydatem do Sejmu w okręgu szamotulskim, reporter postanowił porozmawiać o nim z postronnymi osobami jego środowiska, zadając im jednobrzmiące pytanie: jak oceniasz swojego kandydata na posła? Oto kilka z zanotowanych odpowiedzi:

Edward Bednosik — instruktor KP PZPR: Zygmunt Hutek, to dobry, solidny i ofiarny towarzysz. Działacz polityczny z prawdziwego zdarzenia. Był delegatem na V Zjazd partii. Wzorowy rolnik i społecznik. Jako kandydat na posła znalazł jednomyślne poparcie wszystkich środowisk, reprezentowanych we Frontie Jedności Narodu.

Kazimierz Piechel — przewodniczący GRN w Kaczorach: Znamy go tutaj od wielu lat, jeszcze z okresu działania w organizacjach młodzieżowych. Zapalony regionalista, co przejawia się między innymi w tradycyjnym organizowaniu dożynek w Równopolu, na które zjeżdża się okolica. Gospodaruje wraz z rodzicami na 11

KANDYDACY NA POSŁÓW

Mówią sąsiedzi...

hektarach dając wysoką produkcję towarową. Radny GRN i PRN. W dyskusjach — rzeczowy, stawia realne wnioski. Jestem przekonany, że i w Sejmie będzie tak pracował.

Jan Długosz — sekretarz gromadzki: Oby tacy sołtysy jak Zygmunt Hutek na kamieniu się rodzi. Jego wieś jest zawsze pierwsza w realizacji zadań na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Hutek to też nieustanny inicjator czynów społecznych, w czym popiera go wszyscy mieszkańcy — od najmłodszych do najstarszych. Rezultatem tego poparcia, jest prawie 2 km bitej drogi przez wieś i postanowienie przedłożenia jej w tym roku do Rządkiwa. Jego stałą troską, jako członka Prezydium GRN, była sprawa zagospodarowania każdego skrawka ziemi, to też dzisiaj nie mamy w gromadzie, w żadnej z 12 wsi, ani hektara odlogów lub ugorów.

Walenty Danielski — prezes Kółka Rolniczego: Naszego obecnego sołtysa znam od urodzenia. Był zawsze bystrym



Zygmunt Hutek — kandydat na posła w okręgu Szamotuły. Fot. — H. Matuszewski

chłopskim. W jego głowie rodzą się bardzo często pomysły, które wykorzystujemy dla dobra całej wsi. Kółko Rolnicze też mu sporo zawdzięcza. (kj)

tendentka musi złożyć konkursowy egzamin, a ten bywa dość trudny. (1074)

PRAWO DO SPADKU

Stafa czytelniczka z Poznania — Czy to prawda, że pozbawienie — w drodze testamentu — przez ojca któregoś z dzieci spadku, przysuguje dziecku mocą prawa jakiś udział w tym spadku?

RED. — Dzieci, które na skutek sporządzenia testamentu przez swoich rodziców, pominięte zostały w udziale w majątku spadkowym, mają prawo do tzw. zachowku, czyli wartości połowy udziału w spadku, który by otrzykali, gdyby nie było testamentu. Dzieci małoletnie lub trwale niezdolne do pracy mają prawo do zachowku stanowiącego wartość 2/3 części ich ewentualnego udziału w spadku. Zachowek winni wypłacić spadkobiercy. (1014)

ULGI DLA RODZINY ŻOŁNIERZA

M.W. — Mój mąż odbywa zasadniczą służbę wojskową. Czy w związku z tym przysługują mi jakieś ulgi?

RED. — Członkowie rodziny pozostającej na utrzymaniu żołnierza odbywającego służbę wojskową, otrzymują zasiłki pieniężne w czasie odbywania ćwiczeń, przeszkolenia lub służby. Dalej mają prawo do bezpłatnego korzystania ze świadczeń zakładów społecznych, służby zdrowia. Nie wolno usuwać ich przymusowo z zajmowanych mieszkań, zaś żonie żołnie-

rza można wypowiedzieć pracę tylko z winy pracownicy lub w razie zupełnej likwidacji zakładu pracy. Członkowie rodziny mają także prawo do ulg w przejazdach państwowymi środkami komunikacji. Mówi o tym art. 111 ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL. Rozporządzenie określające jednak zakres tych ulg do tychczas się nie ukazało. (832)

SPLATA GOSPODARSTWA

Aniela O. — Mieszkam z bratem, który pomaga mi w gospodarstwie. Brat jest kaleką, ja zaś kobietą w starszym wieku. Czy po mojej śmierci całe gospodarstwo przejdzie na rzecz państwa?

RED. — Jeżeli brat — jedyny spadkobierca — jest trwale niezdolny do pracy, to gospodarstwo przejdzie na rzecz Państwa, z tym jednak, że Skarb Państwa wypłaci bratu sumę równą wartości całego gospodarstwa. (1124)

ILE DNI WOLNO CHOROWAĆ?

L. M. W czasie pełnienia służby ulegam wypadkowi. Czy wolno mi chorować 3 czy też 6 miesięcy?

RED. — Zakład pracy może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia pracownikowi w razie niezdolności do pracy z powodu choroby trwającej dłużej niż 6 miesięcy, jeżeli jest ona wynikiem wypadku w zatrudnieniu. Ewentualne rozwiązanie umowy w terminie krótszym niż wyżej podane jest nieprawne. (Dz.U. nr 2, poz. 11 z późniejszymi zmianami). (1180)

Czytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

KOBIETY SOŁTYSAMI

Joanna R. — Czy to prawda, że w naszym kraju jest już dużo kobiet sołtysów?

RED. — W Polsce mamy około 1.100 kobiet na ogólną liczbę 39 850 sołtysów. Znaczenie ich mniej niż wśród radnych rad narodowych, nie mówiąc o różnych organizacjach społeczno-gospodarczych. W woj. katowickim sołtysów — kobiet jest 70. Także spory odsetek mamy ich na Opolszczyźnie i w Gdańsku. Najmniej jest ich w Białostockiem i Lubelskiem. (794)

JAK ZOSTAĆ SPIKERKĄ

Iwona z Poznania — Chciałabym zostać spikerką radiową lub telewizyjną. Czy są specjalne szkoły, jakie należy mieć wykształcenie?

RED. — By zostać spikerką, należy mieć co najmniej średnie wykształcenie (lepiej oczywiście mieć ukończone studia wyższe) oraz znać dwa obce języki. Do tego należy posiadać ładną prezencję oraz dobrą dykcję. Każda pre-

większymi tenorami i barytonami świąta, były już odtąd tylko jego hobby. Publicznie wystąpił tylko raz: w warszawskim kabarecie „Rex” za namową Adolfa Dymy, jako „czarna maska”, na cel dobroczynny. Trzeba przyznać, że również i ze swych dochodów nie szczędził Jaroszewicz pieniędzy na wie- le akcji, zwłaszcza w dziedzinie kultury i w niejednej położył zasługi pionierskie.

Nie chciał być ministrem

Mówi się, że pieniądze nie zawsze dają szczęście. Nie dotyczy to Antoniego Jaroszewicza.

Otwierały mu one wszystkie drzwi, które dla ludzi z pustymi kieszeniami są hermetycznie zamknięte. Znał się też Jaroszewicz niemal ze wszystkimi wielkościami Polski

pertraktował Jaroszewicz w Paryżu z grupą wpływowych osób, jak np. adwokat Maurice Soifer, b. gubernator Afryki centralnej Leo Abel Gaboriau, wówczas właściciel „L'Ere Nouvelle”, organu Quai d'Orsay i międzynarodowej finansista Włodzimierz Bogowut-Komijew o zmianę nastrojów wobec Polski, które po porozumieniu Becka z Ribbentropem nie były to najlepsze. W wyniku tych rozmów były też dalsze, na wyższym szczeblu, na którym już mówiono o finansowej pomocy na dobrobrojenie Polski, ale pod warunkiem, że... „min. Beck odejdzie ze swe go stanowiska”.

Rozmowa ze Smigłym

„Udałem się bezzwłocznie do Warszawy — pisze Jaroszewicz i zgłosiłem się do marsz. Rydza-Smigłego, którego zamknęliśmy, że istnieje możliwość uzyskania długoterminowej pożyczki finansowej w wysokości dwóch miliardów franków na dobrobrojenie armii polskiej. Rydz-Smigły, wówczas jeszcze tylko generał, poprosił o tydzień zwłoki.

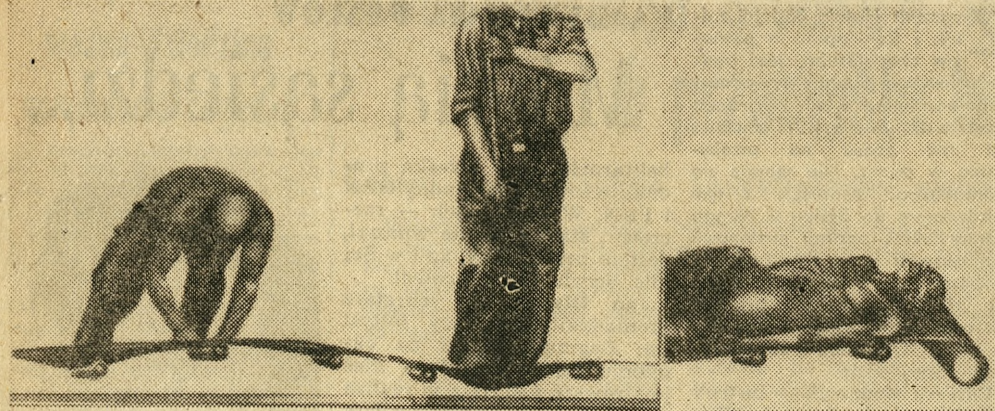
Kiedy po tygodniu zatelefonowałem, prosząc o ponowne przyjęcie, do aparatu, podszedł adiutant Rydza-Smigłego, Wakre i oświadczył, że generała ta sprawa nie interesuje i radzi zwrócić się z nią do gen. Sosnkowskiego. Powiedziałem wtedy adiutantowi do telefonu: „Proszę zakomunikować panu generałowi moją opinię, że powinien podać się do dymisji, gdyż nie jest odpowiedzialnym człowiekiem na swoim stanowisku” i trzasnąłem słuchawką. Byłem w najwyższym stopniu zirytowany postawą Smigłego... przecież już wtedy był odpowiedzialny za całość armii. Do gen. Sosnkowskiego nie poszedłem, nie miałem do niego ani przekonania, ani serca... „Po prostu nie wierzyłem w niego”. (Interpress)

*) Autorka „Libretto finansisty” Antoni Jaroszewicza nie należy mylić z Włodzimierzem Jaroszewiczem, przedwojennym komisarzem dla miasta Warszawy.

Libretto finansisty

na grupę pilsudczykowską, mającą z nim stare porachunki. Pojechał tedy do Kanady i USA, a po wojnie wrócił do Polski. Jest teraz w sędziwym wieku i pod wpływem znajomych opisał w „Librecie finansisty” to, co zapamiętał ze swego pasjonującego życia. A pamięć ma doskonałą. Nie też dziwnego, że jego wspomnienia czytają z większym napięciem aniżeli kryminały Agaty Christie, na każdej bowiem stronie znajdujemy nie tylko zaskakujące rewelacje, ale autentyczne nazwiska wielu ludzi powszechnie w świecie znanych.

Jaroszewicz znał również bardzo wielu wybitnych ludzi i miał szerokie powiązania we Francji, nieraz rozmawiał z szefem sztabu gen. Gamelina, premierami, ministrami, kontaktował się z wybitnymi adwokatami, deputowanymi, finansistami itp. Jedną z relacji w jego „Librecie” dotyczy kulisy francuskiej pożyczki dla Polski na dobrobrojenie armii. Po śmierci Pilsudskiego jesienią 1935



PLASTYKA

Tryptyk pt. „Transporter” Leszka Sobockiego z ekspozycji grupy „Wprost”.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Różne funkcje i możliwości

Autorów trzech wystaw zbiorowych w Arsenale: krakowskiej grupy „Wprost”, rzeźmiola artystycznego „Cepeli” oraz ekspozycji grupowej pt. „Ruch, światło, przestrzeń” nie łączy, a wszystko właściwie dzieli. Funkcja sztuki, rodzaj proponowanej estetyki, rola społeczna, zakres działania. A jednak te właśnie trzy wystawy, które czysty przypadek skłarzył w tym samym czasie w jednym gmachu, mogą być dla nas w jakimś sensie, ilustracją właśnie tych różnych zadań, funkcji społecznych i artystycznych dzisiejszej sztuki. A przede wszystkim sprawdzeniem jej możliwości w różnych zakresach i płaszczyznach działania: w dziedzinie wyrażania treści i kreowania wizji, dekorowania i ozdabiania wnętrza oraz kształtowania nowoczesnego pejzażu.

Truizmem jest już dziś przypominanie, że współczesność stawia właśnie przed plastyką ogromne, nieprzeczuwalne wręcz dawnej zadania. Plastyka stała się po prostu obecnie tym ogromnym workiem, w którym wszystko na dobrą sprawę się mieści. I projektowanie towarów rynkowych dla przemysłu i informacja wizualna i twórczość laboratoryjna, wystawowa w tradycyjnych technikach, malarstwa, rzeźby, grafiki. A także kształtowanie pejzażu, całej wizualnej, zewnętrznej otoczki naszego życia.

Spróbujmy na przykładzie tych trzech wystaw, jako że są one w jakimś sensie reprezentatywne dla tendencji i zadań, którym służą, spróbować zastanowić się jakie są w ogóle możliwości sztuki w tych zakresach. Co ona potrafi, z jakich funkcji najlepiej się wywiązuje, jaką rolę pełni najlepiej?

Członkowie krakowskiej grupy „Wprost” stawiają na funkcję ideową, na uwypuklenie treści, na komunikatywność swojej sztuki. Chcą tworzyć wprost, bez pośredników tradycji akademickiej i wypracowanej przez nią estetyki. Chcą przede wszystkim mówić, swymi obrazami i rzeźbami krzycząc nawet, dekonspirować straszne nieraz, brutalne prawdy i problemy.

Ich wystawa nie tyle na dobrą sprawę jest przeglądem prac — wizytówką artystyczną poszczególnych członków grupy — co ma niefestacką artystyczną za sztuką brutalną, antyestetyczną, komunikatywną, zaangażowaną, problemową. Ale każde dzieło sztuki oprócz swej warstwy dramatycznej, znaczeniowej musi być, a przynajmniej powinno być, nowe. Powinno ujawniać swe prawdy i półprawdy w formie nowatorskiej, własnej, odkrywczą — nową. Tego nowatorstwa członkom grupy brakuje. Powracają więc w ich pracach wszystkie tradycje sztuki walczącej z naszym stuleciem. Radzieckiej sztuki lat wielkiej rewolucji i wojny, ekspresjonizmu niemieckiego lat trzydziestych, amerykańskiego zaangażowanego przeciw wojnie pop-artu, sztuki naszych ekspresjonistów: Wróblewskiego, Cwernarskiego i w ogóle pokolenia „Arsenalu”.

Brak jednak również w ich sztuce rzeczywiste wielkich problemów, prób powiedzenia od siebie czegoś bardzo istotnego, a nieznane jeszcze odbiorcy z innych rzeźb czy obrazów. Jest tylko krzyk rozpaczy i buntu, i wielka tęsknota za sztuką prze-

mawiającą do mas, problemową, walczącą. Ale jest to krzyk dla krzyku, ekspresja dla ekspresji. Dokument własnej beznadziei w operowaniu formą i samymi problemami.

Druga ekspozycja ma nam pokazać możliwości sztuki w dziedzinie dekoracji wnętrz, ozdabiania naszego mieszkania. Tak rozumiana sztuka ma u nas bogatą, sięgającą czasów „Ładu”, tradycję, doskonale sprawdza się społecznie, jest popularna, lubiana. Od kilkunastu lat właśnie „Cepelia” i „Dęba Współczesna”, obok książki, plakatu i wzornictwa odzieżowego, kształtuje na co dzień smak i upodobanie estetyczne społeczeństwa. Ale kształtuje je nie zawsze przecież w oparciu o sztukę rzeczywistą, autentyczną, często tylko przez sugerującą coś większego imitacją, namiastką, zaledwie kopię pierwowzoru.

Nie wszystkie prace tej wystawy trafiają mi więc do przekonania. Zwracają tu uwagę przede wszystkim efektowne i piękne ma larsko tkaniny: kilimy i gobeliny. Wiele uroku mają ludowe świtki, częstokroć wprowadzone poprawiane i modyfikowane przez zawodowych plastyków. Ładne są rozmaite drobne przedmioty dekoracyjno-użytkowe.

Mniej natomiast punktów odniesienia do spraw sztuki współczesnej stwarzają meble będące z reguły kopiami, wiernymi rekonstrukcjami jakiegoś muzealnego eksponatu.

Wystawa jako całość sprawia jednak korzystne wrażenie na widzu przyzwyczajonym już do stylu i estetyki produkcji cepeliowskiej. Wystawa zdaje się jednak sugerować, że i tutaj panuje szczególnie na jakości stabilizacja polegająca na kulturowaniu raz już wypróbowanego, sprawdzonego przed odbiorcami stylu i estetyki tych wyrobów. Nowych rzeczy, różnych w swym pomysłach i stylu wykonania od tych, jakie od lat oferuje nam „Cepelia” trudno byłoby w każdym razie dostrzec na tej całkiem zresztą sympatycznej skądinąd, chociaż — skromnej wystawie.

Trzecia ekspozycja prezentuje ze-
spół projektów
iluminacji i aran-
żacji przestrzennej śró-

mieścia Poznania. Mamy tu do czynienia z efektami plastycznymi idącymi od tzw. sztuki optycznej — op artu, z próbami łączenia ruchomej plenerowej rzeźby ze strzenną z iluminacją świetlną, a więc z propozycją sztuki czystych efektów wizualnych. Nowoczesną, uprzedmiotowioną, masową.

Niepokoi mnie osobiście od lat koncepcja daleko idącej ingerencji sztuki w pejzaż, w miasto, w samo nasze życie. Ale w naszej konkretnej sytuacji z całą pewnością jest to jeszcze niepokój na wyrost. Zbyt mało po prostu mamy jej bezpośrednio w mieście, nie w galeriach oczywiście, lecz wprost w parkach, na placach i ulicach. Wystawa jest przeładowana projektami, drażni swą nachalnością, natłokiem rzeźb, orgii światła.

W tej właśnie dziedzinie kształtowania pejzażu i estetyki naszych ulic możliwości sztuki wydają się ogromne i raczej jeszcze całkiem niewykorzystane. Szansa wyjścia z nowoczesną sztuką wprost na ulice Poznania, jaką otwiera ta wystawa, wydaje się w każdym razie godna uwagi, tym bardziej że zespół autorów wystawy: Z. Gunther, G. Kapela Rzycka, Z. Łosiński, W. Twarowski i C. Wilk rzecz całą zdaje się rozsądnie przemysłać i stworzył projekty z całą pewnością wartą przedyskutowania pod kątem realizacji w śródmieściu Poznania.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Gdańskie krzesła. Z lewej — oryginalny mebel stylowy z epoki, obok współczesna rekonstrukcja — dzieło rzemieślników ze Spółdzielni Przemysłu Artystycznego „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” w Poznaniu.

Konkurs na wspomnienia b. ZMP-owców i członków SP

Komisja Historyczna Ruchu Młodzieżowego przy Wojewódzkim Komitecie Współpracy Organizacji Młodzieżowych ogłasza konkurs na wspomnienia byłych działaczy ZMP i „Służba Polsce”.

Celem konkursu jest przekazanie dorastającemu pokoleniu przeżyć z tamtych dni, gdy b. członkowie ZMP i „Służba Polsce” brali udział w akcjach społecznych, politycznych i kulturalnych oraz relacji o udziale młodzieży wielkopolskiej w brygadach ZMP i „Służba Polsce”, na wielkich budowach socjalizmu w Nowej Hucie, Warszawie, na Śląsku, Ziemiach Odzyskanych i Żuławach.

Forma objętość i układ wspom-

nień oraz opracowań są dowolne. Nadane prace oceni sąd konkursowy. Przewidziane są następujące nagrody za wspomnienia:

dwie — I	5 000 zł
trzy — II	po 4 000 zł
cztery — III	po 3 000 zł
pięć — IV	po 2 000 zł

Za opracowania wraz z dokumentacją przewidziano nagrody: I — 6 000 zł, II — 4 000 zł, III — 3 000 zł.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w grudniu 1969 r.

Prace konkursowe napisane czytelnie, opatrzone dokładnym adresem, podpisane nazwiskiem lub godłem należy nadsyłać pod adresem: Zarząd Wojewódzki Związek Młodzieży Socjalistycznej, Poznań Pl. Wolności 18, z dopiskiem: Wojewódzka Komisja Historyczna Ruchu Młodzieżowego, „Wspomnienia” — do 15 grudnia 1969 r. (1j)

Praca

Uczniów przyjmę — na-
prawa maszyn, potrzeb-
nych. Poznań, Maszta-
ska 8a, w podwórzu.
49231g

Retuszarka potrzebna. Ad-
res wskaże „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
43565g.

Dwie pracownice do for-
mowania szkła, potrzebn-
e. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 48376g.

Instalator wod.-kan. i c.
o., przyjmie dozorstwo,
możliwość palenia w c. o.
Warunek mieszkanie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 48928g.

Organista na parafie, za-
raz potrzebny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48949g.

Samodzielna pomoc do-
niczek z całkowitym utrzy-
maniem, potrzebna. Po-
kój zapewniony. Poznań,
Dzierżyńskiego 27 — Fry-
zjer. 49006g

Ogrodnik z referencjami,
przyjmie pracę. Poznań,
lub okolice. Warunek
mieszkanie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49067g.

„Potrzebny uczeń piekar-
ski i czeładnik, na pół
statu. Poznań, ul. Młyn-
a 15 m. 2. 49034g

Przyjmę lakiernika, pra-
ca stała. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dla
49193g.

Kupno

Kupię akordeon „Paulo
Soprani” lub „Honor”.
Wrocław, Ślęska 19 m. 8.
49013g

Terakoty — każda ilość
kupię. Dąbrowskiego 332.
49102g

Kupię złote męskie zegar-
ki markowe, fabrycznie
nowe, ręczny z automa-
tycznym naciąganiem, ka-
lendarzem, wodoszczelny
oraz kieszonkowy, naj-
chętniej chronometry. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 49191g.

Kupię silnik elektryczny
0,5—1,5 KW. Zbyłowiła 10.
48322g

Kupię każdą ilość poro-
żka jeleniego — rogi stare
i złuty. Wytwórnia Pro-
nowo, Złobinek Prochoc-
ki, Wrocław Kaspro-
wicz 45, tel. 512-41. K3555

Sprzedaz

Wózki dziecięce — ostat-
nia nowość, głębokie spa-
cerowe, wozory prawnie
zastrzeżone poleca Wy-
twórnia, Orzeszkowej 13a.
47284g

Sadzonki goździków w
doniczkach ziemnych z
matką pochodzi z zagranicy,
wolne od
zakazanych grzybowych i wi-
rusowych, gotowe już do
wysadzenia, w całości w
czerwcu i lipcu; Aspara-
gus sprengeri Rgl. jedno-
roczny w doniczkach —
sprzedam dowolne ilości.
Ogrodnictwo Upraw Spe-
cjalnych: Swarzędz, Strze-
lecka 35. 49976g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele, poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
1, w podwórzu. 47387g

Sprzedam pianino. Poz-
nań, ul. Hibnera 13 m. 2.
48865g

Sprzedam maszyny sto-
larskie z motorami. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 48873g.

Sprzedam 150 m² szkła
ciężkiego 50x130x3 mm
(surowką). Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48962g.

Stół okrągły, filodendron
duży, sprzedam. Szamotu-
ska 90 m. 9, od 16, tel.
426-29. 48950g

Sprzedam 100 sztuk spore-
xu 24x24x59. Podolany,
Czorszyńska 15a. 48995g

Sprzedam ogród działko-
wy 350 m² przy ul. Gnie-
źnieńskiej 24. Bronisława
Szubert, ul. Piłsnecka 9a
m. 13. 49013g

Sprzedam niedrogo, róż-
ne meble — pojedynczo.
27 Grudnia 12 m. 25, godz.
16—20. 49014g

Tanio sprzedam wózek
dziecięcy. Debiec, Jawo-
wowa 23 m. 30. 49023g

Sprzedam okazjonalnie lu-
stro kryształowe w opra-
wie mahoniowej. Adres:
Nad Potokiem 9 m. 5.
49041g

Sprzedam motocykl SHL
175 — przebieg 6.000, wraz
z garażem. Poznań, ul.
Płowiecka 9a, od godz.
16. 49073g

Sprzedam motor SHL 175,
cena 7.500.— Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49083g.

Opony 600 X 13, grzejniki
żelazne 60 cm, sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 49101g.

UWAGA!

„MOTOZBYT” P. P.

Poznań - Antoninek, ul. Goryśława 9 — tel. 734-81 do 84

ZAWIADAMIA UŻYTKOWNIKÓW

- samochodów osobowych marki „Moskwicz”, typy 400, 401, 402 oraz „Fiat 600”
- motocykli marki „Iz” 49, 56
- skuterów marki „Lambretta”, typ 150 i 125 Ld
- motorowerów marki „Jawa 555”

o „sprzedaży okazyjnej”

części zamiennych do tych pojazdów

Towar wysyłamy przesyłką pocztową — za pobraniem.
K3739

WIĘKSZA ILOŚĆ

DRUTU

OCYNKOWANEGO
Ø 1,2 mm do 1,5 mm
o średniej twardości,
zakupi

instytucja państwowa.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 48877g.

Kupię parcelę pod zabu-
dowę do 0,5 ha, w obrębie
miasta Poznania. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 48732g.

Wille piętrową z wolny-
mi wysokimi suterienami,
na przemysł oraz do za-
mieszkania 1 pokój z ku-
chnią i łazienką, w Po-
znaniu, Grunwald — oka-
zyjnie sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48959g.

Sprzedam dom jednorod-
zinny, 3 pokoje, kuch-
nia, w Mosinie — wolny.
Informacja: Mosina, Długa
15. Pośrednictwo wy-
kluczone. 49020g

Sprzedam gospodarstwo z
zabudowaniami, 18 ha, w
tym 1,25 łąki. A. Zawadz-
ki, Debn, poczta Ste-
szew, pow. Poznań. Po-
średnictwo wykluczone. 49037g

Sprzedam działkę 2700 m²
ogrodzoną, zelektryfiko-
waną, granica Poznania,
z budynkiem gospodar-
czym 25 m². Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 49070g.

Różne

Przyjmę prace chałupni-
czą — balans 5 ton, albo
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
48827g.

Poszukuję pokoju 2-oso-
bowego w leśniczówce (o-
kolice Poznania), z peł-
nym wyżywieniem, na
czerwiec i lipiec. Oferty
proszę składać telefonicz-
nie: 67-08-82, wieczorem
po godz. 19. 48838g

Szkiełowanie cylindrów sa-
mochodów, walców korbo-
wych, dorabianie tłoków
Warszawa i inne, wyko-
nuje warsztat — Poznań,
ul. Grodzka 24. 47899g

Czyszczenie i dezynfek-
cja pierza na poczekaniu.
Poznań, Mateckiego 34.
48450g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, welony, na
krycia do chrztu, ubra-
nia. Długa 9. 48274g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne
„Małżeństwo”, Poznań,
Libelta 29 — poleca swoje
usługi w kojarzeniu
małżeństw. Czynne godz.
15—19. 47851g

Dla kawalera, rzemieś-
lnika, lat 26, wysokiego z
wadą wymowy, posiadają-
cego większą nieruchomości
i gotówkę, zamieszka-
łego k. Stupcy, poznań
panne średniego wzrostu,
zgrabna, przyjemna, do-
bre sytuowana, do lat 23.
Cel matrymonialny. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 48814g.

Kawaler lat 26, wysoki,
rzemieślnik, bez nałogów,
posiadający dom, pozna-
nia do lat 24, w celu
matrymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48705g.

Panna — wyższe wyksz-
tałenie, poznań odpow-
iedniego kawalera do
lat 30. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 48872g.

Kupię mieszkanie 3-poko-
jowe, wyłączone, albo pół
willi. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
48944g.

Domek gospodarczy, 2 po-
koje, kuchnia, ogród w
Swarzędzu 150.000 zł —
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
48938g.

Kupię, wydzierżawię po-
łowe domu, względnie
mieszkanie wyłączone —
dwupokojowe. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48948g.

Polowe wille 140 m², kom-
fort, wyłączone, w Lesz-
nie, sprzedam. Po sprze-
dży wolna. Oferty: Le-
żno, skrytka pocztowa
77. 48954g

Dom mieszkalny, piętro-
wo z ogrodem, w Jaro-
cinie, ul. Wrocławska 86
— na sprzedaż. 49045g

Poznańskie

Zakłady Graficzne
w Poznaniu,
ul. Inżynierska 10
ZAWIADAMIAJA
O ZMIANIE NUMERU
TELEFONU
na 533-21
począwszy od dnia
3. V. 1969 r. K3230

Pracownicy poszukiwani

UCZNIÓW do nauki następujących zawodów:

- ślusarz narzędziowy,
- ślusarz ogólny,
- monter pojazdów,
- tokarz,
- frezer,
- szlifiernia,
- zgrzewacz.

Wynagrodzenie:
— w I roku nauki — 150 zł miesięcznie
— w II roku nauki — 320 zł miesięcznie,
— w III roku nauki — I grupa zasługowania osobistego tj. 3,60 zł/godz. plus premia.

Warunkiem przyjęcia jest:
— ukończenie 8 klas szkoły podstawowej,
— dobry stan zdrowia.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne, Poznań, ul. Dojazd 30, telefon 460-31, wewn. 190. K3756

Zakłady Jajczarsko-Drobiańskie w Poznaniu — zatrudnia zaraz

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (kobiety i mężczyźni) w Wydziale Drobiańskim w Poznaniu, ul. Wykopy 2/4.

Zgłoszenia oraz warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu pracy (telefon 643-24). K3729

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców, Oddział w Śremie — przyjmuje

UCZNIÓW w naukę zawodu piekarskiego i marnicznego — wymagane ukończenie 8 klas szkoły podstawowej.

Zgłoszenia przyjmuje komórka d. s. pracowniczych WSS - Oddział Śrem, ul. Kościuszki 15. K3757

5 UCZNIÓW kelnerskich — przyjmie od roku szkolnego 1969/70 — na naukę zawodu

Hotel „Orbis-Merkury” w Poznaniu. Zgłoszenia w Sekcji Kadr (pokój 6), wejście od strony ul. Słowackiego. K3723

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie — zatrudni zaraz na stanowisko

ZASTĘPCY DYREKTORA do spraw technicznych w Powiatowym Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Pleszewie:

inżyniera budowlanego z uprawnieniami, wymagane 7 lat praktyki w zawodach technicznych w tym 5 lat w bezpośredniej produkcji i 3 lata na kierowniczym stanowisku, lub technika budowlanego z uprawnieniami, wymagane 10 lat praktyki w zawodach technicznych w tym 5 lat w bezpośredniej produkcji i 3 lata na kierowniczym stanowisku.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Po okresie próbnym możliwość otrzymania wynagrodzenia ryczałtowego.

Gwarantujemy mieszkanie. K3754

Dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. B. Krzywskiego w Poznaniu, ul. B. Krzywskiego 7/8, tel. 536-21, 22, 33 — zatrudni zaraz:

- 4 LABORANTKI ANALITYCZNE,
- 2 DIETETYCKI,
- 2 INSTRUMENTARIUSZKI na salę operacyjną.

Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne — kierować pod adresem: ul. Starolecka 18, III ptr., tel. 733-14 lub 718-67. K3838

Biurowo Projektów Przemysłu Gumowego w Poznaniu — zatrudni:

- INŻYNIERA INSTALACJI PRZEMYSŁOWEJ z uprawnieniami — na stanowisko st. projektanta,
- MGR. INŻYNIERA lub INŻYNIERA CHEMIIKA względnie MECHANIKA ze znajomością technologii gumy — na stanowisko projektanta-technologa.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurach projektów.

Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne — kierować pod adresem: ul. Starolecka 18, III ptr., tel. 733-14 lub 718-67. K3838

Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane Poznań-Jeżyce, ul. Cicha 8 — zatrudni zaraz:

- MAGAZYNIERÓW ze znajomością materiałów budowlanych,
- ZDUNÓW,
- MURARZY,
- BLACHARZY,
- DEKARZY,
- POMOCNIKÓW w wymienionych zawodach,
- UCZNIÓW w zawodach budowlanych.

Praca ciągła również w okresie zimowym na terenie dzielnic Jeżyce.

Pracownikom zamieszkałym pokrywa się częściowo koszty dojazdu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw osobowych. Poznań, ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego), pok. 12, telefon 585-22. K3465

„Społem” Oddział WSS w Trzciance — zatrudni zaraz

- 4 PIEKARZY.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym dla pracowników handlu i spożywczości.

Mieszkań dla rodzin nie zapewniamy.

Zgłoszenia przyjmuje komórka d. s. pracowników — plac Czerwonej Armii 3. K3667

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy do Ośrodka Wypoczynkowego w Niechorzu — na okres sezonu n. w. pracowników:

- KIEROWNIKA OŚRODKA, SZEFA KUCHNI, ST. KUCHARKI, MŁ. KUCHARKI oraz POM. KUCHENNE.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krańcowa 9.

Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 18. K3666

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kostrzynie n/O, pow. Gorzów Wlkp., woj. zielonogórskie — zatrudni od dnia 28. V. 1969 r. —

PRACOWNIKA na stanowisko kierownika marni z pełnymi kwalifikacjami.

Warunki pracy i płacy oraz ewentualne potrzeby mieszkaniowe do omówienia z Zarządem PSZiZ w Kostrzynie n/O. W3811

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Goleniowie, woj. szczecińskie — zatrudni

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagana doświadczenie w zagadnieniach księgowości i organizacji pracy w gminnych spółdzielniach.

Wynagrodzenie przewidziane dla II kategorii spółdzielni. Po okresie próbnym zapewniamy mieszkanie — 2 pokoje z kuchnią.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Goleniów, ul. Pułaskiego 13. W3757

s.t.p. mgr inż. ANTONI ZIELAZEK

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, najdroższy ukochany mąż, ojciec, kochany syn, brat i szwagier zmarł dnia 21 maja 1969 r., na maszynowy Olejami św., w 57 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pozostali w głębokiej żałobie

OJCIEC, ŻONA, CÓRKA, SYN I SIOSTRA

Poznań, ul. Zakret 26. 499642

W dniu 19 maja 1969 r. zmarła w Bogu moja najdroższa matka, przeżywszy lat 90 sp.

MARIA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 57. 498378

W dniu 21 maja 1969 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 76 lat, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, sp.

MARIA SKORUPSKA

z domu KOŚNICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. V. 1969 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIĘCIEWIE, SYN z RODZINĄ I WNUKI

Poznań, ul. Parkowa 1 m. 3. 499782

W dniu 19 maja 1969 r. zmarła w Bogu moja najdroższa matka, przeżywszy lat 90 sp.

MARIA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 57. 498378

W dniu 21 maja 1969 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 76 lat, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, sp.

MARIA SKORUPSKA

z domu KOŚNICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. V. 1969 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIĘCIEWIE, SYN z RODZINĄ I WNUKI

Poznań, ul. Parkowa 1 m. 3. 499782

W dniu 19 maja 1969 r. zmarła w Bogu moja najdroższa matka, przeżywszy lat 90 sp.

MARIA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 57. 498378

W dniu 21 maja 1969 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 76 lat, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, sp.

MARIA SKORUPSKA

z domu KOŚNICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. V. 1969 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIĘCIEWIE, SYN z RODZINĄ I WNUKI

Poznań, ul. Parkowa 1 m. 3. 499782

W dniu 19 maja 1969 r. zmarła w Bogu moja najdroższa matka, przeżywszy lat 90 sp.

MARIA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 57. 498378

W dniu 21 maja 1969 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 76 lat, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, sp.

MARIA SKORUPSKA

z domu KOŚNICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. V. 1969 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIĘCIEWIE, SYN z RODZINĄ I WNUKI

Poznań, ul. Parkowa 1 m. 3. 499782

W dniu 19 maja 1969 r. zmarła w Bogu moja najdroższa matka, przeżywszy lat 90 sp.

MARIA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 57. 498378

W dniu 21 maja 1969 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 76 lat, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, sp.

MARIA SKORUPSKA

z domu KOŚNICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. V. 1969 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIĘCIEWIE, SYN z RODZINĄ I WNUKI

Poznań, ul. Parkowa 1 m. 3. 499782

W dniu 19 maja 1969 r. zmarła w Bogu moja najdroższa matka, przeżywszy lat 90 sp.

MARIA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 57. 498378

W dniu 21 maja 1969 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 76 lat, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, sp.

MARIA SKORUPSKA

z domu KOŚNICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. V. 1969 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIĘCIEWIE, SYN z RODZINĄ I WNUKI

Poznań, ul. Parkowa 1 m. 3. 499782

W dniu 19 maja 1969 r. zmarła w Bogu moja najdroższa matka, przeżywszy lat 90 sp.

MARIA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 57. 498378

W dniu 21 maja 1969 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 76 lat, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, sp.

MARIA SKORUPSKA

z domu KOŚNICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. V. 1969 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIĘCIEWIE, SYN z RODZINĄ I WNUKI

Poznań, ul. Parkowa 1 m. 3. 499782

W dniu 19 maja 1969 r. zmarła w Bogu moja najdroższa matka, przeżywszy lat 90 sp.

MARIA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 57. 498378

W dniu 21 maja 1969 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 76 lat, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, sp.

MARIA SKORUPSKA

z domu KOŚNICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. V. 1969 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIĘCIEWIE, SYN z RODZINĄ I WNUKI

Poznań, ul. Parkowa 1 m. 3. 499782

W dniu 19 maja 1969 r. zmarła w Bogu moja najdroższa matka, przeżywszy lat 90 sp.

MARIA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 57. 498378

W dniu 21 maja 1969 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 76 lat, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, sp.

MARIA SKORUPSKA

z domu KOŚNICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. V. 1969 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIĘCIEWIE, SYN z RODZINĄ I WNUKI

Poznań, ul. Parkowa 1 m. 3. 499782

W dniu 19 maja 1969 r. zmarła w Bogu moja najdroższa matka, przeżywszy lat 90 sp.

MARIA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 57. 498378

W dniu 21 maja 1969 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 76 lat, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, sp.

MARIA SKORUPSKA

z domu KOŚNICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. V. 1969 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIĘCIEWIE, SYN z RODZINĄ I WNUKI

Poznań, ul. Parkowa 1 m. 3. 499782

W dniu 19 maja 1969 r. zmarła w Bogu moja najdroższa matka, przeżywszy lat 90 sp.

MARIA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 57. 498378

W dniu 21 maja 1969 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 76 lat, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, sp.

MARIA SKORUPSKA

z domu KOŚNICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. V. 1969 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIĘCIEWIE, SYN z RODZINĄ I WNUKI

Poznań, ul. Parkowa 1 m. 3. 499782

W dniu 19 maja 1969 r. zmarła w Bogu moja najdroższa matka, przeżywszy lat 90 sp.

MARIA MUSIELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA

